Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502 - P. K. O. Nr. 151.100.

1500 M

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 23.000, z odnosz. do domu M. 25.000. Zamiejsc. M. 25.000. Zagranicą Mk 50.000

Nr. 171. — Rok VI. Kraków, niedziela 22 lipca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Nad polskiem morzem.



Uwagę wszystkich przyjezdnych nad polskie morze zwracają przedewszystkiem piękne chaty kaszubskie odznaczające się swym oryginalnym stylem budowy. Nasza rycina przedstawia typową chatę kaszubską.

Obrady nad ustawą emerytalną.

Dodatki rodzinne przy emeryturach. — Wysokość uposażenia emerytów zależne będzie nietylko od grupy uposażenia, ale i od szczebla.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa.

Projekt ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów przyjęła wczoraj komisja budżetowa w III czytaniu.

Następnie przystąpiono do obrad nad projektem ustawy emerytalnej. Referat wygłosił pos. Mączyński. Przyjęto pierwszych 20 artykułów projektu.

Z ważniejszych zmian w projekcie należy wymienić, że dodatki rodzinne winny być stosowane i przy emeryturach z większem jednak ograniczeniem niż przy służbie czynnej.

Podwyższono dalej opłatę emerytalną, jaka pobierana będzie po zniesieniu dodatku regulacyjnego z 3 na 5 proc., oraz skreślono przepis, aby opłaty te pobierano również od emerytów.

Poza tem zrównano co do podwójnego liczenia lat służby funkcjonarjuszy cywilnych, pełniących służbę na terenie operacyjnym z zawodowymi wojskowymi, wreszcie wprowadzono nowe przepisy, wedle których uposażenie emerytów zależne jest nie tylko od grupy uposażenia, ale i od szczebla.

Gnębienie inteligencji w Polsce.

Położenie inteligencji w Polsce jest istotnie nie do pozazdroszczenia.

Człowiek uczony, z natury rzeczy, życiowo nieporadny w dzisiejszych czasach, w których o wegetacji decydują mniej lub więcej silne łokcie — jest istotnie skazany na zniszczenie. Wynikiem tego stanu rzeczy jest fakt istotnie zastraszający.

Polska produkcja naukowa w ciągu kilku lat naszej niepodległości jest minimalna. Statystyki dokładnej wydanych dzieł naukowych w tym okresie czasu oczywiście nie posiadamy, gdyż nie posiada jej nawet nasze ministerjum oświaty, ale napewno nie pomylimy się, twierdząc, że **nawet stu dzieł** naukowych w ciągu tych pięciu lat nie wyprodukowaliśmy!

Spytany o przyczynę ten lub ów uczony, odpowiada stereotypowo:

— Trudno! Jestem wynagradzany przy pełnieniu obowiązków codziennych tak marnie, że z trudem mogę wyżyć. Mózg mój zgnębiony, nerwy roztrzęsione. Praca naukowa wymaga nadto wielu podręczników, dzieł w językach obcych, czasem laboratorjów albo nawet wyjazdu za granicę, skądże o tem marzyć?

I nauka nasza podupada. Marnieją również nasze instytucje naukowe.

Drugi, wielce niepokojący objaw można zauważyć na naszych uniwersytetach. Coraz mniej ludzi zdaje ostateczne egzamina. Szczególnie nagminne jest to na wydziale filozoficznym, na tym, który jako przeznaczony do przyszłego zawodu nauczycielskiego powinien przedewszystkiem posiadać pełne studja.

Pytany o przyczyny ten i ów odpowiada:

— Zapotrzebowanie na nauczycieli w Polsce jest tak olbrzymie, iż przyjmuje się do tego zawodu ludzi niemal bez studjów. Po co mi egzamina? Czy będę miał może z tego tytułu lepszy awans, lepsze wynagrodzenie?

Zniechęcenie istnieje w tej chwili także w szeregach **wykwalifikowanych urzędników państwowych.** Dziś nie rozróżnia się urzędnika ukwalifikowanego i ze studjami od niekwalifikowanego i bez studjów, przeciwnie — miesza się i pod jeden strychulec stawia człowieka z ukończoną szkołą wydziałowa lub seminarjum i absolwenta z egzaminami uniwersyteckimi.

W tych też warunkach niepodobna dziwić się, że inteligencja czuje się w Polsce głęboko upokorzona i zgnębiona. Tyle było ustaw dla tych i owych warstw, tyle ulg, tyle pomocy ze strony Sejmu i Rządu, tylko o tej biednej inteligencji nigdy nie pomyślano.

Zapyta nas ktoś z jakiego powodu o tem znowu piszemy, gdyż wiele na ten temat pisało się już.

Krótko odpowiemy:

Sejmowa podkomisja administracyjna znowu odrzuciła dodatek za studja dla sędziów i prokuratorów, na innej zaś komisji sejmowej zażądano dla sierżantów po dwunastoletniej służbie wojskowej wstępujących do służby cywilnej, zrównania z... urzędnikami o pełnych studjach uniwersyteckich!

Dwa fakty bardzo jaskrawe, które świadczą o tem, że jednak zbyt jeszcze widocznie mało pisało się o gnębieniu nauki i inteligencji w Polsce, gdyż zrozumienia dla niej wciąż niema!

Kiedyż ono wreszcie nastąpi?

Generalny komisarz wyborczy.

Warszawa. *(Telefonem od własnego kor.)*.

Prezydent Rzpltej Polskiej zamianował sędziego sądu Najwyższego p. Marjana Krasowskiego generalnym komisarzem wyborczym.

Polacy posłowie zaproszeni na międzyparlamentarną konferencję w Kopenhadze.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Wszystkie grupy parlamentarne polskie otrzymały zaproszenie na 21-ą konferencję międzyparlamentarną, która odbędzie się w dniach 15, 16 i 17 sierpnia w Kopenhadze. Uczestnicy konferencji mają zapewnione wszelkie ułatwienia w podróży i zwiedzenie wszelkich interesujących urządzeń społecznych.

Prezydent Rzeczypospolitej otworzy Targi Wschodnie we Lwowie.

Warszawa. (AW).

W dniu otwarcia Targów Wschodnich we Lwowie przyjedzie do Lwowa Prezydent Rzeczypospolitej. Na uroczystem otwarciu w dniu 5 września b. r. będą obecni członkowie rządu, Sejmu i Senatu.

W Spale otwarto kaplicę pałacową.

Warszawa. (AW).

Na życzenie Prezydenta Rzpltej została wybudowana w Spale kaplica pałacowa. Ubiegłej niedzieli odbyło się poświęcenie tej kaplicy w obecności przedstawicieli rządu, duchowieństwa oraz świty. Poświęcenia dokonał ks. Prymas Dalbor.

Posiedzenie Klubu Zw. Lud.-Narod.

Warszawa. *(Telefonem od własnego kor.)*.

Posiedzenie Klubu Związku Ludowo-Narodowego odbędzie się w dniu zwołania Sejmu, tj 23 bm. rano.

Obchód rocznicy „Cudu nad Wisłą".

Z inicjatywy Związku Hallerczyków utworzono w Warszawie komitet obchodu rocznicy „Cudu Wisłą". Na prezesa honorowego wybrano jenerała broni Józefa Hallera. Prezesem zwyczajnym został przewodniczący Związku Stowarzyszeń, Adam hr. Zamoyski.

Zgon zasłużonej patrjotki polskiej.

Przed paru dniami zmarła w schronisku dla inwalidów wojskowych w Małkini oganizatorka i pierwsza komendantka b. Wileńskiej Ochotniczej Legji Kobiet š. p. Halina Orleńska-Paszkiewiczowa. Od wczesnej młodości z zapałem pracowała ona w tajnych organizacjach młodzieży polskiej w Wilnie. W czasie wojny wszechświatowej pracowała z wytężeniem jako siostra miłosierdzia. Pojmana przez Niemców, przebyła dwa lata w niewoli. Gdy po kapitulacji Niemiec w roku 1918 pierwsze oddziały polskie w okolicach Wilna rozpoczęły czynną walkę z wrogiem, znalazła się w szeregach walczących. Po zwycięskiej obronie Lwowa š. p. Orleańska zorganizowała w Wilnie w krótkim czasie ochotniczy oddział kobiet. Nadmierne wysiłki w okresie wojny bolszewickiej zniszczyły zdrowie bohaterki; padał ona obecnie ofiarą choroby płucnej, której nabawiła się w czasie wojny.

Cześć pamięci zasłużonej patrjotki!

Kto daje pieniądze na czasopisma ukraińskie.

Od pewnego czasu wychodzi we Lwowie tygodnik „Ukraiński Emigrant", który w rzeczywistości jest tylko reklamą dla różnych transatlantyckich okrętowych przedsiębiorstw. Jako wydawca tego tygodnika figuruje żyd Leon Szwadron, jako redaktor Kłym Poliszczuk, emigrant z Ukrainy. Fundusze na to wydawnictwo łoży bogata holendersko-amerykańska linja, wszelkiemi dochodami dzielą się wydawca z redaktorem. W ten sposób fabrykuje się ukraińskie pismo, w którym mieści także artykuły prawa ręka Petruszewycza dr. Osyp Nazaruk.

Wywóz ubrań z Łodzi za granicę.

W Łodzi tworzy się konsorcjum, które będzie wysyłało gotowe ubrania do Rumunji, Czech, a nawet do Anglji.

Komisja skarbowa rozważa projekt ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów gminnych.

Warszawa. *(Telefonem od własnego kor.)*.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji skarbowej rozważano w dalszym ciągu projekt ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Ustawę tę przyjęto w II czytaniu i przystąpiono do czytania III. Przyjęto artykuły od 1—11.

Wnioski, aby przywrócić samoistne podatki spożywcze oraz opłaty przewozowe na rzecz związków komunalnych, upadły.

Ciężarów bezrobocia nie będą ponosić samorządy.

Rozłożone one będą na pracodawców, pracowników i Skarb państwa.

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

Komisja ochrony pracy na posiedzeniu wczorajszem obradowała nad opracowanym przez podkomisję w porozumieniu z rządem projektem ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Przyjęto pierwszych 5 artykułów.

Ciężary bezrobocia rozłożone będą w myśl uchwał komisji na pracodawców, pracowników i skarb państwa z pominięciem samorządów.

Strajk zakończy się w tych dniach!

Rokowania na dobrej drodze. — Przemysłowcy godzą się wskaźnik Komisj statystycznej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Jak się dowiadujemy z kół miarodajnych w sprawie strajku łódzkiego toczą się rokowania w województwie tamtejszem. Przemysłowcy zgodzili się już na stosowanie wskaźnika Komisji statystycznej, co niewątpliwie przyczyni się do złagodzenia konfliktu.

W Warszawie strajk objął jedynie przemysł metalowy. Przemysłowcy tutejsi nie chcą pertraktować z Radą Związków zawodowych, nie posiadającą istotnego wpływu na masy robotnicze.

Ministerstwo pracy wydelegowało wczoraj inspektora okręgu łódzkiego do Bielska w celu rozstrzygnięcia sporu między przemysłowcami a robotnikami.

Są wszelkie szanse, że w najbliższych dniach zakończy się niefortunna impreza strajkowa Centralnej Rady Związków zawodowych.

Pierwszy od 130 lat synod djecezalny krakowski.

Orędzie książęco-biskupie. — Po tym synodzie nastąpią dalsze. — Sprawy stosunku Kościoła do państwa nie będą poruszane. — Program otwarcia synodu.

Po raz pierwszy od 130 lat zwołany zostaje Synod djecezji krakowskiej. Wydane kilka dni temu **„Notificationes"** Kurji książęco-biskupiej ogłaszają zwołanie tegoż **na dzień 25 i 26 września b. r.** Doniosły ten fakt w dziejach djecezji krakowskiej, połączony **będzie z szeregiem uroczystości kościelnych,** których szczegóły podaje krótko orędzie książęco-biskupie, które ujmuje cel zwołania Synodu w następujących słowach:

„Nie zamierzamy od jednego zaraz zgromadzenia się na Synodzie naszym objąć wszystko, coby poruszyć należało. Mamy jednak nadzieję, że, wedle przepisów Kościoła, **ten Synod będzie pierwszym w szeregu następnych, które dalej sprawy te poprowadzą. Stoimy też przed bliskiem zapewne uregulowaniem wielu spraw kościelnych w naszem państwie.** Załatwienia też ich ogólnego należy się doczekać, nim wejdą pod obrady poszczególnych synodów djecezjalnych. Dlatego też w przedłożonych referatach **ograniczyliśmy się tylko do takich spraw, które dziś są potrzebne a zapewne nie będą zmienione,** lub też **zależą wyłącznie od ustawodawstwa djecezjalnego.** Tematy, jakie mają być przedmiotem obrad, znane są Wielebnemu Duchowieństwu i mamy też przed oczyma życzenia, jakie kapłani na kongregacjach dekanalnych wyrazili".

Obradom Synodu przewodniczyć będzie **książę biskup Sapieha,** który też w dniu 25 września o godz. 8 rano dokona otwarcia kongresu **solenną Mszą św. w katedrze na Wawelu.**

Według kanonu 358 wezmą w Synodzie udział kanonicy kościoła katedralnego, rektor Seminarjum duchownego, dziekani i proboszczowie m. Krakowa, profesorowie Wydziału teologicznego Uniw. Jag. i delegowani katecheci szkół krakowskich. Ponadto zjazdy dekanalne wyślą na Synod po trzech kapłanów, przyczem wezmą również udział przełożeni zakonnych zgromadzeń kapłańskich.

W dniu otwarcia Synodu, który od chwili utraty niepodległości państwowej nie był w Krakowie zwoływany, o godz. 8 rano dzwony we wszystkich kościołach djecezji dzwonić będą przez kwadrans na znak rozpoczęcia obrad, co powtórzy się następnego dnia o tej samej godzinie.

1 tryljon 446 miljonów mkp. dochodów państwowych osiągnięto za pierwsze półrocze 1923 r.

Szczegółowe obliczenie.

Warszawa. *(Telefonem od własnego kor.)*.

Jak wykazują w pierwszym półroczu tymczasowe obliczenia kasowe dochodów państwowych wpływy za pierwsze półrocze roku bieżącego przyniosły Skarbowi dochód, który wyraża **się w sumie 1 tryljona 446 miljonów** marek.

W tem podatki bezpośrednie 380.820 miljonów marek, cła 128.878 miljonów marek, opłaty stemplowe 154.548 miljonów, opłaty wywozowe 15,622 miljonów, monopol solny 22,272 miljonów, monopol tytoniowy 71,171 miljonów, loterja państw. 667 miljonów marek.

„Biskup" marjawicki z żoną i dziećmi przybył do Łodzi.

Do Łodzi przyjechał kozłowita, „biskup" Kowalski z żoną-zakonnicą i dwojgiem własnych dzieci oraz paru „klerykami" w trepkach, stanowiącymi jego asystę przyboczną. Z Kowalskim bawi również marjawicki duchowny Gołębiowski. Obaj kozłowiccy „dygnitarze" w dniu wczorajszym odprawili praktyki religijne i wygłaszali nauki w zborze przy ulicy Zagajnikowej, na które zbierały się tłumy ciekawej gawiedzi i dawnych kozłowitów.

Jak powinna wyglądać nasza reforma walutowa?

Co mówi poseł Zdziechowski? — Zdolność płatnicza ludności powinna być doprowadzona do maximum. — Dlaczego rządy p. Sikorskiego były dla finansów Polski szkodliwemi? — Musimy naprawić błędy przeszłości.

Kraków 21 lipca.

Tak aktualna dziś sprawa sanacji finansów naszych oraz reformy walutowej znajduje ciągle oddźwięki w całej prasie polskiej w szeregu artykułów, enuncjacji, rad i t. d.

Obecnie „Gazeta Warszawska" przytacza znów ciekawy wywiad z prezesem sejmikowej komisji budżetowej posłem Zdziechowskim na temat reform walutowych. Poseł Zdziechowski uważa przeprowadzenie reformy walutowej, pzedtem nim dojdzie się do równowagi budżetowej nietylko za możliwe, ale i konieczne.

Dla równowagi budżetowej, a nawet dla zbliżenia się do tej równowagi, trzeba przedewszystkiem doprowadzić

SIŁY PŁATNICZE LUDNOŚCI DO MAXIMUM

Podstawą tej siły płatniczej jest zdolność i możność zbierania przez ludność oszczędności oraz organizacja kredytu. Marka nie może być środkiem oszczędności, a brak pokładu kruszczowego uniemożliwia szeroką akcję kredytową ze strony Banku Emisyjnego, nieodzownej dla rozwoju naszego życia gospodarczego i odbudowy. A więc marka jest powodem niemożności wykorzystania w pełni siły płatniczej ludności. Dalej jest niemożliwe przy systemie inflacji papierowej nawet przy stosowaniu w podatkach mnożników, opartych o wskaźniki cen hurtowych, zabezpieczenie skarbu od strat przy poborze podatków. Należy się obawiać, że pierwsze wpływy z już uchwalonych podatków, zabezpieczonych w ten sposób, wykażą słuszność tego twierdzenia. Następnie należy pamiętać o tem, że nie można pogodzić stworzenia systemu podatkowego, mającego być podstawą równowagi budżetowej z jednoczesnem pobieraniem od ludności podatku emisyjnego.

Wreszcie trzeba szukać dróg ostatecznego zerwania zależności naszej waluty od waluty niemieckiej, a potężnym do tego środkiem winna być

NASZA REFORMA WALUTOWA.

Możność szybkiej reformy walutowej zależy w Polsce od bardzo wielu rzeczy. Przedewszystkiem straciliśmy już wiele czasu. Reformę walutową w Polsce można tylko przeprowadzić w atmosferze zaufania do rządów w Polsce zagranicy, gdyż musi ona być ściśle uzależniona od operacyj kredytowych, które potrafimy przeprowadzić zagranicą. Okres rządów gabinetu p. Sikorskiego uważać należy za stracony, dlatego, że był to okres walki, z utworzneiem się większości polskiej, która jedynie może mieć szanse zdobycia sobie nieodzownego zaufania przez trwałość i dowody tej trwałości.

Okres tego półrocza był i przez to fatalny dla naszej skarbowości, że uszczuplił bardzo znacznie zapas posiadanych przez P. K. K. P. walut zagranicznych, roztrwonionych dla sztucznego podtrzymania kursu naszej marki ze szkodą dla naszego życia gospodarczego, a tylko w celu podtrzymania prstiże'u rządu p. Sikorskiego i polityki miernika złotego Ministerstwa Skarbu.

Dziś musimy zacząć przedewszystkiem od naprawiania błędów przeszłości, musimy wykazać

W CZYNACH

dobroczynne skutki utrwalenia się w Polsce rządów polityki większości, nasza polityka gospodarcza musi znaleźć zrozumienie i uznanie na Zachodzie i liczyć się winna z tem, że POMOC KAPITAŁÓW ZAGRANICZNYCH jest nieodzownym warunkiem sanacji skarbowej w Polsce.

Obciążenie podatkowe ludności do maximum jej zdolności płatniczej, polityka, która tę siłę będzie rozwijać, planowa i stanowcza akcja oszczędnościowa, wreszcie szeroki plan sanacji skarbu, uznany za słuszny nietylko przez nas, ale mogący zjednać sobie zaufanie i zagranicą — wszystko to razem winno wytworzyć warunki zbliżające nas do momentu, który Polsce pozwoli reformy walutowe zapoczątkować i przeprowadzić.

Straszna nędza pisarzy polskich.

Śmieszne płace. — Lepiej kamienie tłuc, aniżeli pracować dla kultury polskiej.

Warszawa 19 lipca.

W skrajnej nędzy, w przytułku dla starców, zmarło niedawno wdóch polskich pisarzy, ludzi zasłużonych dla ojczyzny.

Wiadomość ta to upokarzający dokument dla polskiej kultury.

Los podobny lub jeszcze gorszy czeka każdego pracownika pióra, czy badacza naukowego. Warunki bowiem materjalne naszych pisarzy są opłakane. Z pracy literackiej i naukowej wyżyć nie można.

Dr. Lam wyliczył w „Tygodniku Ilustrowanym" ile zarobić może najproduktywniejszy pisarz, przy wytężającej pracy. Rachunek wypadł smutnie. Pisarz polski w najlepszym razie zarobić może 1 miljon 600 tysięcy marek miesięcznie, czyli mniej, niż robotnik.

Nikt się nie troszczy o polskich pisarzy, podczas gdy w innych państwach zabiegają o nich, Polska nie ma czasu na takie drobiazgi.

Dla uczonych i na badania naukowe w zeszłym roku dał rząd ogółem 13 miljonów marek, na konkursy i nagrody 1,500.000 mk., na popularyzację nauki 100.000 mk., na zapomogi dla rodzin po zmarłych uczonych 2,000.000 mk. (dwa miljony).

Akademja Umiejętności za najlepsze dzieło historyczne udzieliła w zeszłym roku nagrody w sumie 1.602 mk. 50 f. (tysiąc sześćset dwie mk. 50 fen.)., za dzieło z zakresu fizyki 630 mk., a kasa Mianowskiego wypłaciła za jedno z wybitnych dzieł historycznych, dużego rozmiaru aż 156 tysięcy mk.

Sumy te są tak śmieszne, że każdy niewtajemniczony nawet w arkana zawodu pisarskiego, uzna je za niegodne wielkiego narodu, który rości sobie prawo do kultury.

Cyfry wymienione przez Dra Lama są policzkiem dla społeczeństwa naszego, które ocenić nie umie pracy naszych twórców duchowych.

Lepiej dziś popłaca tłuc kamienie na ulicy, aniżeli tworzyć i pisać.

Polska zajmuje w rolniczej produkcji światowej jedno z pierwszych miejsc!

Interesujące cyfry statystyczne.

Kraków, 21 lipca.

Według rzymskiego biuletynu statystyczne go miejsce, zajmowane przez Polskę w produkcji europejskiej zboża i ziemniaków określone jest w następujących tablicach w miljonach cetnarów:

Pszenica: Francja 64, Włochy 44, Hiszpanja 34, Rumunja 25, Niemcy 20, Anglja 17, Węgry 12, Polska 12.

Żyto: Niemcy 52, **Polska 50**, Czechosłowacja 12, Francja 10, Hiszpanja 7, Szwecja 6, Węgry 5, Belgja 5.

Jęczmień: Rumunja 20, Hiszpanja 16, Niemcy 16, **Polska 13**, Anglja 9, Czechosłowacja 9, Francja 9, Danja 13.

Owies: Francja 42, Niemcy 40, **Polska 25**, Anglja 13, Rumunja 13, Szwecja 11, Czechosłowacja 9, Danja 8.

Kartofle: Niemcy 407, **Polska 332**, Francja 131, Czechosłowacja 79, Anglja 41, Belgja 34, Holandja 34, Szwecja 19.

Jak widzimy więc z danych powyższych **rolnictwo polskie zajmuje w produkcji światowej jedno z pierwszych miejsc.**

Zjazd naukowy w Sandomierzu.

Staraniem miejscowego komitetu obchodu 150 tej rocznicy śmierci Stanisława Konarskiego odbędzie się w Sandomierzu 3 sierpnia br. zjazd naukowy, poświęcony sprawie omówienia potrzeb na polu badań nad przeszłością i teraźniejszością dawnego województwa sandomierskiego.

Ukraiński ludowy szpital we Lwowie

We Lwowie ma powstać niebawem ukraiński ludowy szpital, będzie to raczej klinika, na której będą uczyć się studenci t. zw. ukr. tajnego uniwersytetu. Na cele budowy zebrano dotychczas ogółem 1 dolar, 500 lirów, 1600 koron czeskich i 10.734.000 Mp.

Chleb potaniał, ale... we Lwowie.

Mimo dość znacznego spadku cen mąki i spodziewanego potanienienia chleba ceny tego artykułu utrzymują się u nas na tej samej wysokości. We Lwowie tymczasem korporacja piekarzy zajęła stanowisko uczciwsze, sama bowiem z własnej pilności" zgłosiła wczoraj w Magistracie obniżenie ceny chleba żytniego o 200 Mkp. na 1 kg., zapowiadając w razie dalszego potanienia zboża odpowiednie dalsze zniżki.

Ochrona transportów kolejowych.

Warszawska dyrekcja kolejowa wydała okólnik, polecający konduktorom dokładne sprawdzanie na każdym postoju pociągu plomb przy wagonach towarowych. W razie zauważenia jakich niedokładności konduktorzy winni natychmiast donosić o nich zawiadowcom stacji, ci zaś posterunkom policji.

Polskie wycieczki przybywają tłumnie do Gdańska.

Po zniesieniu rozmaitych obostrzeń i utrudnień dla Polaków, przybywających do Gdańska ruch wycieczkowy z Polski do Gdańska wzmaga się silnie w ostanich dniach. W Gdańsku zauważyć można wiele wycieczek, zwiedzających miasto. Wśród zwiedzających przeważa młodzież. Wycieczki przyjeżdżają z województw zachodnich i b. Kongresówki, a nawet z najbardziej oddalonych okolic Małopolski. Młodzież szkolna okazuje żywe zainteresowanie i entuzjazm przy zwiedzaniu w Gdańsku polskich pamiątek, świadczących o dawnych tradycjach polskich wolnego miasta.

Podwyżka taryf kolejowych faktem dokonanym.

W dniu wczorajszym minister przemysłu i handlu podpisał rozporządzenie o podwyższeniu taryf kolejowych, mających wejść w życie z dniem 1 sierpnia. Wysokość podwyżki taryfy osobowej wynosi 33 proc., towarowej 100 procent. Specjalne ulgi zanotowano dla nafty. Rozporządzenie to wydano w porozumieniu z ministrami kolei i skarbu.

Zawsze ci sami...

Onegdaj rozpoczęli w Poznaniu strajk pracownicy ciesielscy i murarscy. Strajk wywołany został przez Wolne Związki, Zw. pracowników murarskich i Zw. pracowników ciesielskich, organizacje ulegające wpływom socjalistycznym. Wszędzie więc i zawsze działa to sama ręka w wywoływaniu wszelakiego zamętu i anarchji. Do strajku nie przyłączyli się murarze i cieśle zorganizowani w zjednoczeniach chrześcijańskich.

Strajk w Bielsku-Białej wywołali fabrykanci niemieccy i socjaliści!

Tajna umowa socjalistów z fabrykantami. — Cynizm fabrykantów niemieckich. — Strajkujący wołali „Precz z Polską!" — Rokowania rządu z robotnikami. — Aresztować fabrykantów!

(Od własnego korespondenta).

Biała 19 lipca.

Energiczne wystąpienie władz w Bielsku położyło kres wszystkim wybrykom anarchji, podsycanej przez bolszewizujących socjalistów. W mieście panuje bezwzględny spokój po zamknięciu prowokatorów i podżegaczy: **Lukasa i Peterka.** Największy prowokator Sokołowski ponieważ umiał kryć się zręcznie za plecy robotników, został z aresztów zwolniony.

Ostatnio ujawnione fakta stwierdzają wyraźnie, że **strajk podsycali sami fabrykanci, zwracając rozgoryczenie głodnych robotników przeciw rządowi polskiemu,** a socjaliści proklamowali strajk na rozkaz z Warszawy wbrew tajnej umowie sekretarza czerwonej narodówki Sokołowskiego z fabrykantami, że do 25 b. m. nie rozpocznie P. P. S. żadnych ruchów cennikowych. Widocznie z danego słowa zwolniła go Warszawa lub fabrykanci Niemcy, a prawdopodobnie jedni i drudzy.

Wiadomo, że fabrykant Josephy na kilka dni przed strajkiem rozsyłał listy do niektórych fabrykantów, zwłaszcza metalowców, by na 4 dni zamknęli fabryki. W chwili proklamowania strajku przez kierowników socjalistycznych robotnicy porzucili pracę w niektórych fabrykach dopiero na zachętę dyrektorów. Fabrykant Jankowski na żądania robotników o podwyżkę oświadczył, że skoro rząd **zdoła ograniczyć dewizami, to on zgodzi się poprawić zarobki robotnikom.** Fabrykant Tisch w Kamienicy odprawiał robotników słowami: **„Idźcie na rząd i urzędników, oni robią drożyznę"** czyli celowo podburzał wyzyskiwanego przez siebie robotnika przeciw władzom polskim. Podobnie przemawiał fabykant Wenzells i inni.

Gdy się zachowanie fabrykanów zestawi z zachowaniem w pierwszych dniach strajku socjalistów, który wołali na wiecu: „precz z rządem Witosa!" a na policję „polskie woły", „polnische schweine", precz z Polską! — wreszcie pobicie komisarza rządowego, to widzimy jasno spółkę fabrykancko-socjalistyczną.

I dlatego jeżeli prokuratorja kazała aresztować podżegaczy socjalistycznych, to **podobnie uczynić powinna z pewnymi fabrykantami.**

We wtorek zjechali się do Bielska-Białej delegat Ministerstwa Pracy p. inspektor **Wojtkiewicz z Łodzi;** tudzież reprezentanci województw sąsiadujących, którzy w obecności starostów miejscowych odbyli wstępną konferencję ze Związkiem Fabrykantów. We środę konferował delegat Ministerstwa pracy z robotnikami. Dziś obraduje z inicjatywy władz państwowych konferencja fabrykantów i organizacji robotniczych, która prawdopodobnie przer .ie strajk, o ile jej uchwały przyjmą do wiadomości wiece robotnicze, zwołane na piątek i sobotę.

Fabrykanci strajk ten traktują jako środek wymuszenia na rządzie wolnego obrotu walutami i zwiększenia kredytów państwowych. Przy tej okazji próbują fabrykanci niemieccy pozbyć się nielubianego przez nich dyrektora P. K. K. P. w Bielsku p. Kobylańskiego, który ma tę wadę, że więcej dba o interesy państwa i polskości, aniżeli łaski niemieckich kapitalistów. Intrygi przeciw p. Kobylańskiemu jako wiceburmistrzowi Bielska prowadzą hakatyści od dłuższego czasu.

Jeżeli fabrykanci wołają o nowe pożyczki to zaznaczyć należy, że z kredytów rządu lewicowego robotnik nie skorzystał. Kapitalista Neumann (żyd) pożyczył od rządu lewicowego pół miljarda i kupował zboże w jesieni po 20.000 za cetnar, a obecnie **sprzedaje robotnikom mąkę po miljonie za cetnar.**

O tem socjaliści rządowi nie powiedzą.

Dlatego, **jeżeli rząd chciałby znowu dać kredyty fabrykantom, to powinien zabezpieczyć równocześnie korzyści robotnikom i państwu.**

Komuniści kierują krwawym strajkiem w Łodzi.

Utworzenie „Rady rewolucyjnej". — Krwawy wiec. — Zabici i ranni. — Drugi dzień strajku również krwawy. — Komuniści hulają!

Łódź 19 lipca.

W Łodzi polała się znów krew. Drugi dzień już przechodzi wśród krwawych ekscesów strajkujących, pomiędzy którymi prym dzierżą komuniści.

Jeszcze bowiem w ubiegłą niedzielę zwołany został wiec delegatów wszystkich związków robotniczych w celu ustalenia wspólnej platformy w pertraktacjach z pracodawcami. Wskutek podstępnej agitacji na wiecu tym **przewagę wzięli komuniści,** którzy przeforsowali rezolucję o utworzeniu Komisji nadzorczej nad Delegacjami robotniczymi strajkujących rzesz robotniczych i Komisji tej dali nazwę **Rady Rewolucyjnej.**

Do Rady tej powołani byli prawie sami komuniści i po jednym delegacie z związków P. P. S. i z Pracy. Wobec opozycji jednakże ze strony Związków, które swych delegatów z owej Rady odwołały, Rada nie ostała się i została rozwiązana.

Komuniści nie dali jednak za wygraną i onegdaj przez swych agitatorów organizowali napady na fabryki, wyrzucając robotników i turbując takich, którzy znaleźli się przy pracy.

Napady zorganizowano na zakłady Geyerowskie, Grudzińskiego na Targowej, Grohmana, Bidermana, Wernera, Kopela i wiele pomniejszych.

W dniu wczorajszym zaś już po rozwiązaniu wiecu na wodnym Rynku tłum podjudzony przez komunistów rozpoczął ekscesy. **Napadano na inteligentnych przechodniów których spychano z chodników; wpadano do sklepów i cukierni w celach wywołania paniki i niepokojów.** — O godzinie 5 popołudniu odbył się wiec na Targowisku, a kiedy po przemowach posłów socjalistycznych policja wzywała tłum do rozejścia się w odpowiedzi posypał się na policję grad **kamieni i strzałów z broni palnej, od których ciężko ranni zostali podkomisarz policji, trzech policjantów, oraz lżej 13 policjantów i przodownik.**

Policja poczęła się cofać, tłum jednak nie przestawał **bombardować policję kamieniami i strzałami.** Wówczas po należytem ostrzeżeniu iż nastąpi salwa, czego tłum nie posłuchał, **dano kilkanaście strzałów, które natychmiast otrzeźwiły rozgorączkowanych,** a przybyły w ślad zatem oddział konnej policji **oczyścił** plac, na którym pozostało **trzech rannych w nogi i jeden zabity. Mnóstwo policjantów odniosło rany tłuczone od kamieni, lub też zostało poturbowanych.**

Wszystkie Związki przez cały dzień wczorajszy pracowały usilnie nad tym ażeby strajk ująć w karby i niedopuścić do ekscesów, jednakże **wobec podjudzań komunistów dopiąć tego było trudno, gdyż ci ostatni grali na nerwach tłumów i podburzającymi środkami starali się utrzymać wrzenie. Skutkiem tego inicjatywa z rąk Związków wymknęła się, a całe kierownictwo strajku pozostało w ręku komunistów.**

W dniu dzisiejszym odbył się drugi wiec na głównym Rynku przy udziale około 7000 strajkujących. Ponieważ wiec komitet strajkowy rozwiązał, część rozeszła się, reszta jednak rozpoczęła znów obrzucanie policji kamieniami. Wreszcie z domu położonego obok **padł strzał rewolwerowy,** a kula rewolwerowa raniła jednego z manifestantów, jednocześnie zaś **cegła trafiła jednego z robotników w głowę tak silnie, że pękła mu czaszka i mózg wypłynął.** Dopiero wówczas policja rozpoczęła tłumy rozpraszać **aresztując około 50 osób.**

Pod wieczór nastrój w mieście stał się bardziej ugodowy. Dzień dzisiejszy **będzie dniem przełomowym w strajku.**

Przebieg krwawego strajku w Częstochowie.

Napad strajkujących na fabrykę Peltzery. — Policja pod gradem cegieł, kamieni i butelek. — Strzały. — Ranni policjanci i robotnicy. — Strajk generalny.

Częstochowa 19 lipca.

Od naszego korespondenta częstochowskiego otrzymujemy szereg ciekawych szczegółów o krwawych zajściach, jakie miały miejsce w Częstochowie.

Oto we środę o godzinie 12 w południe w fabryce Mottów **odbywał się wiec strajkujących robotników** przemysłu włókienniczego. W trakcie wiecu, kiedy robotnicy dowiedzieli się, że fabryka Peltzery jest częściowo czynna i że pracują tam robotnicy z Chrześcijańskiej Demokracji, **postanowili przerwać pracę i usunąć ich z fabryki.** Natychmiast pociągnięto tłumnie pod fabrykę Peltzery. Tutaj zebrało się w kilka chwil **z górą 2.000** osób.

Szczupły oddział policji, czuwający nad bezpieczeństwem pracujących, zagroził nacierającym robotnikom drogę wystawiając kabiny z najeżonymi bagnetami. Wówczas rozległy się krzyki i obelgi pod adresem policji. **Padł pierwszy kamień rzucony w stronę policjantów i wkrótce posypał się istny grad cegieł, kamieni z bruku, odłamków z drzewa i butelek na cofający się oddział policji.** Wreszcie **policja odpowiedziała salwą karabinową w powietrze.** W czasie bezwładnej strzelaniny ranioną została w lewą stopę 17-letnia robotnica Zjawińska. **Oprócz tego kamieniami raniono ciężej 4 osoby** z pośród robotników i około 10 osób lżej poturbowano. Dwaj policjanci odnieśli rany tłuczone głowy i pozatem raniono również kulą rewolwerową konia policyjnego. **Ogółem padło około 200 strzałów.**

Zrewoltowany tłum wyparł wreszcie cofającą się policję, której w sukurs przyszedł konny oddział policji. Robotnicy dostali się wreszcie do budynków fabrycznych, lecz przy warsztatach nie znaleźli już pracujących. — W czasie strzelaniny wszyscy robotnicy, pracujący w fabryce, przerwali pracę i usunęli się poza obręb fabryki.

O godzinie 2 popołudniu rozległ się świst syren fabrycznych, proklamujących strajk generalny.

Patrole nad brzegami Wisły.

Wobec mnóstwa wypadków zatonięcia w czasie kąpieli, komendant policji warszawskiej polecił kierownikom inspektoratów policji, aby w upalne dni, kiedy jest dużo osób kąpiących się w Wiśle, wysyłać specjalne i częste podwójne patrole nad brzegi Wisły, aby nie dopuszczano do kąpania się w miejscach niedozwolonych.

Olbrzymi pożar w Siedlcach.

Wczorajszej nocy mieszkańcy Siedlec zostali zaalarmowani silnmi detonacjami. Jednocześnie rozległy się alarmy na trwogę. Wzywano straż pożarną do pożaru. Jak się okazało, płonęły magazyny 22 pułku piechoty, mieszczące się na przedmieściu Rozkosz.

W magazynach ogarniętych przez ogień znajdowała się amunicja (co tłomaczy eksplozje), odzież wojskową i broń. Straty spowodowane pożarem są bardzo znaczne.

Prusy Wschodnie opanowane przez niemieckich monarchistów.

Ćwiczenia wojskowe junkrów pod Kwidzyniem. — Kradzieże dla tajnych organizacyj. Antyrepublikańskie manifestacje. — Wykaz hakatystycznych organizacyj w Kwidzyniu i Wystruciu.

Toruń 20 lipca.

Prusy Wschodnie stały się od pewnego czasu głównem centrem monarchistycznych organizacji niemieckich, które tu zupełnie jawnie rozpoczęły swą czynność.

I tak z Kwidzynia donoszą o wielkich ćwiczeniach, jakie się odbywają na terytorjum niejakiego Papkego, w strzelaniu. Nauki udzielają aktywni oficerowie Reichswehry.

Organizacjami monarchistycznemi i utworzonym w Kwidzyniu „Junksturmem" kieruje jeden z oficerów, który pełnił służbę w Zagłębiu Ruhry, a obecnie przybył do Kwidzynia, jako instruktor tych związków. Władze regencyjne patrzą na te przygotowania biernie i zupełnie niereagują. Tłómaczy się to tem, iż w regencji zasiadają wyłącznie zdecydowani nacjonaliści i wrogowie idei republikańskiej.

W nowych koszarach artylerji w Iławie znajdują się specjalne komory dla materjałów wojskowych. Od pół roku były stamtąd systematycznie wykradane siodła, szory, kołdry, buty wojskowe, lornetki polowe oraz broń i amunicja. Okazało się, że skradzione materjały zakupywał od podoficerów i feldwebli kupiec z Iławy Freitag, który je następnie sprzedawał wschodnio-pruskim tajnym organizacjom i stowarzyszeniom konnej jazdy. Wszystkich sprawców tych kradzieży aresztowano.

W Kwidzyniu odbyły się też wielkie antyrepublikańskie manifestacje, urządzone tam z okazji rocznicy sukcesu plebiscytowego.

Okazję tę wyzyskano na zorganizowanie przeglądu wszystkich organizacji monarchistycznych i nacjonalistycznych, które kroczyły przez miasto z pieśniami i rozwiniętemi sztandarami o barwach cesarskich, a następnie zgromadziły się przed gmachem regencyjnym. Głównym mówcą, który przemawiał do manifestantów był przewodniczący organizacji „Winzig von Kniprode" Hom. Hom wygłosił mowę podburzającą, w której publiczne rzucał przekleństwa i łżył Francję i naród francuski.

Między innemi zauważono następujące organizacje, których same nazwy oraz ilość mówią bardzo wiele. A więc — Schützengilde, Winzig von Kniprode, Vaterländischer Frauenverein, Krieger- u. Militäranwerterverein, Reichsbund der Kriegshinterbliebenen, Verein der Leibhusaren, Sschlesierverein, Verein der Fussartileristen, Lettow-Vorbeckverein, Mackensenverein, Schlageterverein, Gardeverein, oraz wiele innych.

Osławiony natomiast związek antyrepublikański, utrzymywany przez junkrów wschodniopruskich, t. zw. „Ammoniterbund" rozpoczął działalność swą w powiecie Wystruckim. Związek ten należy do najtajniejszych organizacji, jest świetnie uzbrojony i posiada wielkie zapasy broni i amunicji. Dla upozorowania prawa posiadania broni każdy członek posiada na to urzędowe zezwolenie władz państwowych.

Pod miejscowością Lugowo, niedaleko Wystrucia, odbywa ten związek, pod kierunkiem oficerów Reichswehry, wielkie manewry, w których udział bierze także orgeszowski Reiterverein. Do Ammoniterbundu należą związki: Altpreussen, Preussen i Jungstürmler. Członkowie noszą na czapkach orzełki cesarskie i składają przysięgę na wierność monarsze.

Sensacyjne budżety europejskich ministerstw wojennych.

Przygotowania do nowej wojny światowej odbywają się ponoć bardziej intenzywnie niż przed wojną. — Zamiast obniżania stopy wojennej, ciągłe powiększanie kadr wojskowych. Ciekawe cyfry. — Samoloty będą jednak decydować. — Tajemnicze zbrojenia Czechosłowacji.

Nie wierzy się w możliwość nowej wojny światowej, ponieważ nikt jej sobie nie życzy. Przesyt wojną jest powszechny, wszakże coraz częściej przedostają się do pism informacje

O TAJNYCH PRZYGOTOWANIACH DO WOJNY.

o sensacyjnych budżetach ministerstw wojennych. Więcej prawdopodobne niż wybuch wojny światowej są jednak przewroty krwawe w poszczególnych państwach. Niepewność położenia jest taka, iż wybuch zamieszek w jednem z państw może stać się niebezpiecznym dla pokoju powszechnego.

Publicysta amerykański Mer z Nowego Yorku, który niedawno bawił w Europie, umieścił w socjalistycznem piśmie wiedeńskiem „Arbeiter Zeitung" artykuł, w którym podaje szczegóły o gorączkowych wręcz przygotowaniach całej Europy do wojny.

Mer w twierdzeniu swem posuwa się daleko i powiada, że do nowej wojny światowej przygotowania odbywają się na wielką skalę i intensywniej, aniżeli do wojny minionej. Niemcy, Austrja, Węgry i Bułgarja zmuszone zostały do rozbrojenia. W roku 1913 pozostało w Niemczech w służbie czynnej 894,135 ludzi, obecnie wolno Niemcom utrzymywać pod bronią tylko 100.000, Austrji 31.000, Bułgarji 30.000. Węgrom 30.000. Natomiast w innych państwach europejskich znajduje się pod bronią większa ilość niż w r. 1914.

Mer obliczył, że

W R. 1913 BYŁO W EUROPIE POD BRONIĄ 3,747.179 LUDZI, GDY W R. 1922 MIAŁA EUROPA 4,354.965 LUDZI W CZYNNEJ SŁUŻBIE WOJSKOWEJ.

Liga Narodów zobowiązała się do powszechnego obniżenia stopy wojennej dla każdego ze swych członków, tymczasem dzieje się wręcz coś przeciwnego.

Sama Francja miała 736.000 ludzi w końcu r. 1922. Tylko Włochy były w tem szczęśliwem położeniu, wobec niezagrażającego im ze strony Austrji niebezpieczeństwa, że mogły zmniejszyć aktywne wojsko o 80.000 ludzi. Za to inne państwa utrzymują jeszcze bardzo wielkie liczby żołnierzy pod bronią. Polska na np. 275.000, Finlandja 120.000, Czechosłowacja 160.000. Anglja, Włochy i Francja utrzymują razem 3.215.000 żołnierzy.

Mer sądzi jednakowoż, że w wojnie światowej, która wybuchnie,

NIE BĘDĄ DECYDOWAŁY LICZBY WALCZĄCYCH ŻOŁNIERZY, ANI LICZBY OKRĘTÓW, LECZ SAMOLOT

będzie bronią wyłącznie decydującą. Gdy wojna światowa chyliła się ku końcowi, chcieli Anglicy wspólnie z Amerykanami wykonać samolotami wycieczkę na Berlin. Anglicy posiadali wtedy 240 formacji lotniczych.

Rozmach tej broni jest wciąż coraz potężniejszy.

• Ameryka poleciła przygotować bomby, które można z samolotów rzucać na ziemię i gazami jadowitemi niszczyć wszystko, co żyje.

BOMBY TE MAJĄ WAGĘ 10 TONN.

Samoloty amerykańskie lecą teraz bez przestanku aż do San Diago na wybrzeże Oceanu Spokojnego.

Pułkownik Ruyx obliczył, że Francja posiada obecnie 140 formacji lotniczych, obejmujących razem 1160 samolotów. Oprócz tego znajduje się w rezerwie 2800 samolotów większych i 1100 cywilnych. Anglja posiada teraz 38 formacji, także Mussolini wyznaczył na budowę samolotów 200 miljonów lirów.

Stany Zjednoczone pomnożyły w ostatnich czasach liczbę formacji samolotowych o 10 procent. Fabryki samolotowe i gazów trujących znajdują się w Baltimore. Samoloty pełniące tam służbę pocztową będą w kilku godzinach zmienione na samoloty wojenne.

Pan Mer ani słówkiem nie wspomina o samolotach jakie posiada czerwona armja, cara Chaima Bronsteina, a przecież ta właśnie armja w połączeniu z niemiecką zagraża najwięcej pokojowi.

Te przewidywania wojny zaznaczają się także w preliminarzach budżetowych.

Rekord pod tym względem osiągnęła Czechosłowacja, która obok 170 miljonów koron czeskich na pozycje poszczególne w budżecie wojskowym wstawiła dodatkowo niebywałą sumę 2,758.375.132 koron czeskich.

Ażeby wydatek ten pokryć, nie wystarczyłyby wszystkie bezpośrednie podatki, ani wszelki podatek inny, dochodzący w Czechach razem do sumy 2,711.000.000. Są to sumy istotnie o zawrotnej wysokości.

Na co Czechom takich zbrojeń? Prasa czeska przyjmuje to z zadziwiającą obojętnością i tłómaczy czytelnikom, że są to następstwa „niewyjaśnionej sytuacji zagranicznej".

Radicz wydany będzie sądom za zdradę stanu i obrazę królowej Jugosłowiańskiej.

Niesłychanie obelżywe słowa Radicza o królowej Marji.

Grac. (PAT).

W. B. K. donosi: Skupczyna jugosłowiańska obradowała wczoraj nad wnioskami ministerstwa sprawiedliwości o wydanie kilku posłów, **w pierwszym rzędzie posła Radica i towarzyszy.**

Poseł Radic pozostaje pod zarzutem przekroczenia ustawy prasowej, zbrodni przeciw bezpieczeństwu państwa **i zdrady stanu** oraz pod **zarzutem obrazy królowej Marji,** o której **wyraził się między innemi:**

Mamy markizę Pompadour, podróżującą ciągle, której podróże kosztują miljony, podczas gdy ubogi lud dalmatyński cierpi głód.

Skupczyna uchwaliła wydanie Radica. Przeciw głosowali muzułmanie i klerykali. Członkowie serbskiej partji chłopskiej wstrzymali się od głosu.

Stambulińskij miał się koronować na cara?

Wiedeń. (AW).

„Neues Wiener Journal" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że śledztwo **w sprawie działalności Stambulińskiego ujawniło jego zamiary obwołania się carem bułgarskim, po uprzedniem obaleniu obecnej dynastji. Stambuliński miał wstąpić na tron jako car Aleksander II. W Ruszczuku znaleziono już nawet trzysta paradnych strojów przybocznej gwardji nowego cara.**

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Fircyk w zalotach".
Niedziela: „Fircyk w zalotach".

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Sobota: „Żydówka".
Niedziela: „Sprzedana narzeczona".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Sobota popoł.: „Szpieg".
wieczór: „Ósma żona Sinobrodego".
Niedziela pop.: „Świt, dzień i noc".
wieczór: „Ósma żona sinobrodego".

UCZCZENIE PAMIĘCI DRA JORDANA. — W parku Dr. Jordana odbyła się w sobotę dn. 14 bm. w przeddzień imienin śp. Dra Henryka Jordana cicha, lecz niemniej serdeczna uroczystość zaimprowizowana przez kierownictwo parku dla uczczenia Założyciela parku. Otóż młodzież uczęszczająca na gry i zabawy zgromadziła się o godz. 5 popoł. przed pawilonem i stąd ruszyła w szeregach pod kierownictwem swoich przodowników pod pomnik Twórcy parku, na którym złożono olbrzymi wieniec upleciony z liści i kwiecia znajdujących się drzew i roślin w tymże parku, które swego czasu sam Założyciel śp. Dr. Jordan własnoręcznie był sadził. Po złożeniu wieńca i kwiatów oraz odśpiewaniu roty Konopnickiej młodzież rozeszła się zastępami na boiska, by oddać się swawolnym grom i zabawom. Kierownictwu parku należy się uznanie za pamięć i uwielbienie, jakie dało wyraz dla śp. Dr. Jordana oraz za przekazanie tradycji naszoj młodzieży, którą uczy w ten sposób czcić i uwielbiać zasłużonych mężów i opiekunów młodzieży. Pocieszającym objawem jest coraz większa frekwencja młodzieży, korzystającej z zabaw a należy mieć nadzieję, że w roku przyszłym okaże się park ten za szczupły — by mógł pomieścić tak liczne zastępy naszej młodzieży.

POD ADRESEM IZBY SKARBOWEJ.

„Zespół", urzędniczy związek spożywczy przy ul. Jagiellońskiej w Krakowie zanusza kupującą tytoń publiczność do równoczesnego kupna papierosów.

O ile kupujący nie chcą nabyć przy kupnie tytoniu papierosów, odmawia się sprzedaży tytoniu. Wypadek ten miał miejsce w dniu 19. lipca br. o godz. 8 i pół rano, w którym to dniu zgłaszającemu się urzędnikowi jednego z państwowych urzędów odmówił kierownik „Zespołu" sprzedaży tytoniu macedońskiego, ponieważ dotyczący nie chciał jednocześnie nabyć danego mu równocześnie z tytoniem do sprzedaży pudełka papierosów, w cenie kilkunastu tysięcy marek.

Zapytujemy, czy dzieje się to za wiedzą Izby Skarbowej, jeśli nie, co również przypuszczamy, czy Izba Skarbowa jest skłonną usunąć powyższe niewłaściwości, pociągnąć winnych do odpowiedzialności i zarządzić, bv tego rodzaju wypadki w przyszłości się nie wydarzyły.

Zauważamy przytem, że opisane wyżej postępowanie uważamy za tem więcej karygodne, że dopuszcza się tych niewłaściwości w czasie, w którym ceny tytoniu są tak wysokie Instytucja, która jest finansowana zasiłkami ze Skarbu Państwa i pobiera wkładki urzędników. K. M.

KOSZTA KOMISYJNE W SPRAWACH PARCELACYJNYCH. Na podstawie uchwały Rady miejskiej podwyższył Magistrat taryfę kosztów komisyjnych, w sprawach parcelacyjnych, a mianowicie jako należytość za dochodzenia komisyjne pobierać się odtąd będzie: na podanie o zezwolenie na parcelację, względnie otwarcie ulicy po 500 Mk. od każdego metra kwadr. całej powierzchni poddanej parcelacji, na podanie o objęcie ulicy na rzecz Gminy po 500 Mk. od metra bieżącego urządzonej, względnie uregulowanej przez parcelującego ulicę.

OPŁATY ZA SKŁADANIE MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH. Magistrat podwyższył opłatę za składanie materjałów budowlanych na ulicach i placach miasta, a to za zajęcie 1 m² powierzchni opłata wynosi obecnie za każdy tydzień w dzielnicach I. do VIII. — 120 M., w dzielnicach zaś przyłączonych od 1 m² — 60 M.

NOWINKI TEATRALNE. Upalne dni lipcowe są nietylko ze względu na temperaturę „gorącym czasem" dla artystów teatralnych; w okresie tym dokonywują się bowiem zasadnicze zmiany w życiu aktorskiem: jest to chwila zawierania nowych kontraktów na sezon następny, chwila targów: kto da więcej? W związku z tą „chwilą osobliwą" zajdą rozmaite zmiany w teatrach krakowskich. Przyszły zespół teatru m. im. Słowackiego nie jest jeszcze skompletowany; krażą na ten temat rozmaite pogłoski, których wobec nieskrystalizowanego ich charakteru narazie nie podajemy. Faktem jest natomiast, że „Bagatelę" opuszczają dwa filary tej sceny, dwaj najwybitniejsi jej artyści i reżyserzy: p. Węgierko, który przechodzi do warszawskich teatrów Szyfmana i p. Dobrzański, który podpisał kontrakt do warszawskich „Rozmaitości", gdzie zajmie stanowisko pierwszorzędne w farsie jako artysta i jako reżyser. „Bagatelę" opuszczają również p. Kosiński i Pietruszyński, tudzież panie Bruczowa i Malicka, która po sukcesach odniesionych w Warszawie zaangażowała się do teatrów Szyfmana.

PAN LUSTRATOR U SS. WIZYTEK. Pewien osobnik, podając się za lustratora Kółek rolniczych we Lwowie, wyłudził podstępnie od SS. Wizytek 2 miljony marek niby na dostawę cukru, poczem zbiegł.

SEKCJA DRAMATYCZNA AKADEMICKIEGO ZW. MŁODZIEŻY WSZECHPOL. W KRAKOWIE urządza w niedzielę tj. 22 bm. w sali Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni **WIECZÓR KOMEDJI POLSKIEJ.** — Dochód na cele Akademickie. Miły program i dobry cel zgromadzą niewątpliwie licznych miłośników sztuki.

ROZWYDRZENIE ŻEBRAKÓW. Od dłuższego już czasu prześladuje mieszkańców naszego miasta epidemja żebracza, która nietylko w samem mieście, ale i na jego peryferjach się rozpostarła. Gdziekolwiek, czy to na ulicy, czy na plantach czy też nawet i poza miastem na Błoniach, na Salwatorze, Woli Justowskiej, Panieńskich Skałach i t. p. napada co chwilę niemal jakiś żebrak, lub żebraczka przechodzących spacerowiczów dopraszając się natrętnie o jałmużnę. A gdy otrzyma datek mniejszy, niż się spodziewał, wyklina ofiarodawcę i drze baknoty stu lub tysiącmarkowe, powiadając że za to nawet kieliszka wódki się nie dostanie. Wśród tej rzeszy żebraczej, daje się zauważyć młodych mężczyzn i młode kobiety z pożyczonem na żebraninę dzieckiem na ręku, którzy zupełnie zdrowo wyglądają i do pracy się kwalifikują. Należałoby się zatem, by władze miejscowe zajęły się odczyszczeniem Krakowa i jego podmiejskich okolic od tego natrętnego łajdastwa.

JAKIE KRADZIEŻE UZNAJE POLICJA ZA GODNE ŚLEDZTWA? Do mieszkania prof. Aleks. Soleckiego przy ul. Urzędniczej 24 zakradli się onegdajszej nocy złodzieje i zabrali srebrną antyczną cukiernicę, pięć płaszczów męskich i damskich, 1 kg. tytoniu, tudzież różne drobiazgi. Gdy obudzona ze snu podejrzanymi szmerami pani Solecka podniosła alarm, złodzieje spłoszeni zbiegli. Policja uwiadomiona przez p. Solecką o kradzieży, odmówiła wysłania na miejsce wypadku swych ajentów, twierdząc, że „jeżeli nie skradziono futer i biżuterji, to nie warto zajmować się sprawą". Oto fakt charakterystyczny dla naszych stosunków bezpieczeństwa.

SEZONOWA SENSACJA KRAKOWA. Na Rynku głównym na przestrzeni między pomnikiem Mickiewicza a Sukiennicami roztasował się kramik z drobiazgami, którego właściciel, na wzór bębniarza małomiasteczkowego, lub cyrkowego krzykacza, wychwala donośnym głosem swój towar, pokazując przytem trwałość grzebieni, z któremi robi wszelakie warjactwa. Miła ta ozdoba Krakowa przypomina nam przedwojenne czasy występów różnych kuglarzy u nas, przypuszczamy jednakże, że lepiejby jej było w Pipidówce, niżli w Krakowie.

WIEŚCI Z POD „TELEGRAFU" z wczorajszego dnia są dość obfite, ważniejszej jednak kradzieży nie zanotowano. Aresztowano Józefę Oleszko pod zarzutem kradzieży bielizny na szkodę Fuchsowej, zamieszkałej przy ul. Szerokiej. Ponadto dowiadujemy się, że z zamkniętego mieszkania przy ul. Karmelickiej skradziono Annie Wójcik garderobę i bieliznę wartości 1 miljona Mk.; Bogdanowi zaś Małachowskiemu przy ul. Wolskiej z niezamkniętego znów mieszkania znikł płaszcz męski i damski, wartości 1.600.000 Mk. Z zamkniętego strychu skradziono Marcelemu Żurowskiemu przy ul. Karmelickiej bieliznę wartości 3 milj. Mk. Prócz tych wypadków notuje policja ucieczkę umysłowo chorego Chaima Izaaka Süsmanna lat 20 ze szpitala izraelickiego przy ul. Skawińskiej.

WIELOMILJONOWE KRADZIEŻE. Podczas targu na Małym rynku skradziono Marji Dąbrowskiej złotą brożkę z szafirem i 12 brylantami wartości 150 miljonów marek.; Bartłomiejowi zaś Furowiczowi przy ul. Sławkowskiej skradziono z wystawy sklepowej 4 aparaty fotograficzne bez kaset, łącznej wartości 10 miljonów marek.

Inspekcja salin wielickich przez ministra handlu.

Minister handlu żąda poszanowania autorytetu dla sądu. — Jest za tem, ażeby dać przedsiębiorstwom przemysłowym warunki rozwoju ale, chce je związać z interesami Państwa. — Minister, który nie używa gładkich słów, ale kieruje się realnym programem.

Donoszą nam, że w dniu 13 bm. odwiedził salinę wielicką Minister Przemysłu i Handlu p. **Kucharski**, w towarzystwie dyrektora Departamentu górniczego **Świętochowskiego.** — Wizyta ta pozbawiona wszelkich formalnych przyjęć, była rzeczywistą inspekcją i swym rzeczowym charakterem odbiegała jaskrawo od poprzednich podobnych odwiedzin.

P. Minister zetknąwszy się bezpośrednio z kierownikami poszczególnych działów ruchu saliny, odrazu wszedł wgłąb spraw poruszając ważniejsze zagadnienia tyczące się ruchu zakładu, jego rozwoju, a zarazem wszelkich braków i sposobów ich usunięcia. Po zwiedzeniu warzelni i szybów przeszedł do administracji, przyczem silnie zaznaczył potrzebę utrzymania autorytetu urzędów państwowych, tak odnośnie do stron jak i innych urzędów, tudzież zlecił w załatwieniu i przedstawianiu spraw bezwzględne przestrzeganie drogi służbowej.

Zdecydowanem swojem stanowiskiem przy rozwiązywaniu spraw, ze szczególniejszem naciskiem podkreślał p. Minister potrzeby Skarbu Państwa i z tego punktu widzenia odnosił się do dalszego rozwoju Zakładu. Z każdej niemal decyzji, względnie opinji Pana Ministra, który sam jako przemysłowiec, rozumie doskonale istotne potrzeby przemysłu, wyraźnie występowała dążność, aby przedsiębiorstwom przemysłowym dać konieczne warunki rozwoju, równocześnie jednak związać je ściśle z interesami Państwa. Z takiego ujęcia sprawy odniesiono wrażenie, że pod kierunkiem p. Ministra Kucharskiego, Ministerstwo Przemysłu i Handlu przestanie wreszcie być wyłączną ekspozyturą przemysłu względnie przemysłowców, a będzie, przedewszystkiem zastępcą interesów skarbu Państwa.

P. Minister przyjął szereg deputacji: przedstawicielstwa miasta i personalu saliny w Wieliczce, tj. sztygarów i robotników bez różnicy ich zabarwienia politycznego, dając bez żadnych ogródek na przedstawione mu postulaty odpowiedź krótką i zwięzłą. Personal pierwszy raz za polskich rządów miał przed sobą zwierzchnika, o silnie zarysowanym programie swej pracy, który pomimo to, że wie do czego dąży, to przecież jeszcze na miejscu wysłuchał petycji podwładnych, nie zbywając ich żadnymi gładkiemi słówkami. Dlatego jakkolwiek na niejedną sprawę personal otrzymał odpowiedź odmowną, to przecież tuszy, że obecnie energiczna osoba p. Ministra ustrzeże wreszcie Saliny od dalszych niepotrzebnych eksperymentów ze strony różnych osób przypadkowo u steru siedzących.

Wogóle po pobycie p. Ministra Kucharskiego w Salinach w Wieliczce, pozostało zdanie że jest to właściwy człowiek, na właściwem miejscu, który przy dokładnej znajomości potrzeb przedsiębiorstwa i administracji, tudzież przy swojej swobodzie zdania nietylko rzeczowo i sprawiedliwie będzie się odnosił do spraw, ale również będzie miał odwagę nie oglądając się na wpływy postronne bezwzględnie zaprowadzić w swoim resorcie ład i porządek konieczny w każdej administracji.

Od wydawnictwa.

Z powodu nowej bardzo znacznej zwyżki cen papieru, a w szczególności robocizny, zmuszone są podpisane wydawnictwa do podniesienia z dniem 22 b. m. ceny egzemplarza w sprzedaży drobiazgowej na

1.500 Mkp.

W odpowiednim stosunku zostanie również uregulowana prenumerata.

Wobec ogólnej zwyżki wszystkich artykułów życia codziennego, ta jest stosunkowo najmniejsza i, sądzimy, że szeroki ogół przyjmie ją z wyrozumiałością.

„Czas“; „Głos Narodu“; „Goniec Krakowski“; „Kurjer Codzienny“; „Nowa Reforma“; „Nowy Dziennik“.

Giełda.

Po przedwczorajszym, jakby wypoczynku, stanęła wczoraj giełda z nowymi siłami do pracy. Zapanowała też zwyżka prawie na całej linji. Prym wiodły ponownie papiery ciężkie, jak Zieleniewski, Trzebinia fabryka maszyn, Górka, która maluczko a zrówna się z tak popularnym obecnie „melonem“, zakończyła bowiem dzisiaj kursem 950.000. Ruszyło silnie naprzód Tepege, dochodząc do 340, w porównaniu z 275.000 w dniu 19 b. m. To samo można powiedzieć o Cmielowie, Chodorowie, Niemojowskim. Faworytem jednakże dnia była zdaje się Polska Nafta, na którą ujawnił się wielki popyt, nic więc dziwnego, że doszła wczoraj do 107.000 w porównaniu z 88.000 dzień temu. Natomiast odporny okazał się papier Braci Rolnickich, który po próbie podskoczenia z 17.000 w środę na 23 tys. w dniu wczorajszym, zakończył niezbyt jednak fortunnie, zostając na tym samym poziomie.

Kraków. (PAT).

Giełda zbożowa. Kasza hreczana 720.000. Tendencja silniejsza.

Kraków. (PAT).

Akcje. Cyfry te podane są w tysiącach marek polskich.

	W transakcji
Polski bank przemysłowy	51—54
Bank małopolski	71—73
Ziemski bank kred.	30—35
Bank komercjalny	18—22
Bank kredytowy Warszawa	150
Bank zw. sp. zarobk. Poznań	420
Polskie tow. handlowe	55—60
Impeks	2—2.1
Pharma	85—86
Bracia Rolniccy	23—17
Żegluga polska	805—835
H. Cegielski	121—128
Automotor	35
Trzebinia maszyny	225—235
Górka cement	730—755
Tepege	320—340
Polska nafta	88—107
Pokucie	50—56
Strug	43—44
Trzebinia tłuszcze	430
Krakus	95—97
Chodorów	610—630
Ćmielów	170—220
Elektrownia Siersza	60—62
Niemojowski	300—320

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 128.000, sp. 129.000, kupno 127.000; korony czeskie 3820; marki niemieckie 0.37.

Czeki. Belgja 6300, sp. 6360, kupno 6240; Berlin 0.38, sp. 0.39, kupno 0.37; Londyn 592500, sp. 598500, kupno 586500; Nowy York 130000—128000; Nowy York drobne sp. 129500, kupno 127500; Paryż 7650, sp. 7730, kupno 7570; Praga 3860, Szwajcarja 22675. sp. 22800. kupno 22350; Wiedeń 178, sp. 180. kupno 176; Włochy 5600.

Papiery procentowe. Miljonówka 1760 do 1650; 4 i pół proc. tow. kred. ziemskie 5500—5000; 5 proc. miasta Warszawy 400—350; pożyczka złotowa 95.000.

„Żywe szachy“ w Jarosławiu.

Piękny pomysł. — Figury żywe w starorzymskich strojach. — Gra przy dźwiękach orkiestry. zabite figury odprowadzane przy smutnych piosenkach! — Zwycięzcy i zwyciężeni.

Jarosław w lipcu.

Zwyczaj gry w „żywe szachy“, tak rozpowszechniony na Zachodzie, znalazł wreszcie i u nas w Polsce po raz pierwszy zastosowanie. Oto dzięki inicjatywie pułk. lek. Dra Paklikowskiego, odbyły się w Jarosławiu dnia 2 b. m. „żywe szachy“ na fundusz pomocy dla wdów i sierot po lekarzach i fundusz budowy Domu żołnierza.

Zamiast stroji średniowiecznych, jakich używa się we Francji — użyto u nas stroji rzymskich. Pancerze porobiono z grubej tektury wedle wzorów rzymskich. Jako hełmy użyto hełmy, używane w armji polskiej. Tak pancerz, jako też i hełm malowano farbami klejowemi, jedne na kolor stalowy, drugie na kolor oksydowanej stali. Na każdym pancerzu z przodu umieszczono duże pole owalne czerwone, a na nim orzeł biały. Stroju dopełniały krótkie rzymskie miecze drewniane, malowane. Konie żywe odpowiedniej barwy, kare i siwe — siodła małe meksykańskie; obok stroju dolnego z bielizny rycerze zakuci w zbroje odpowiedniego koloru, również wzięte ze wzorów rzymskich — w ręku lanca. Konie ubrane w białe i czarne czapraki.

Hełmy jeźdźców o szerokim okryciu karku jakoteż i pancerze, robione były z puszek konserwowych.

Wieże z tektury czarnej i białej, nakrywały zupełnie żołnierza wewnątrz znajdującego się.

Laufry (biegacze) krótkie spodenki, koszula podpięta — kołczan ze strzałami po prawej stronie — krótka do bioder sięgająca chusta fałdzisto spięta na ramieniu prawem, w lewej ręce łuk trzymany w pozycji do wypuszczenia strzały. Krótkie zewnętrzne okrycie, zastosowane również do koloru. Głowa bez nakrycia ustrojona wieńcem.

Królowie — w strojach cezarów, dwie powłoczyste togi, białe spięte na biodrze prawym — z prześcieradeł. Wieńce laurowe na głowie — za królami służba ubrana tylko w koszulkę, spodenki i wieniec na głowie — ze sztandarem legjonów rzymskich w ręku — płótno białe i czarne, nad niem orzeł polski. Na płótnie napis: „Ave Patria morituri Te salutant“.

Królowe w stylowych strojach rzymskich, czarna i biała, za niemi służba w koszulach i spodenkach z wiankiem na głowie i wachlarzem w ręku, zrobionym na wzór rzymski.

Grę publiczną poprzedził turniej szachowy siedmiodniowy. Do turnieju stanęli najlepsi gracze miasta Jarosławia, tak ze sfer cywilnych, jak i sfer wojskowych.

Każde pole miało cztery metry długości i 4 metry szerokości. Białe pole silnie nakrapiane wapnem.

Posunięcie każdej figury odbywało się w takt pewnej piosenki, jak również zabicie figury i odprowadzenie przy dźwiękach smutnej i tęsknej piosnki żołnierskiej.

Odprowadzał słaniające się po ugodzeniu mieczem — lancą — strzałą z łuku, figury poza obręb szachownicy, żołnierz ubrany w koszulkę i spodenkach białych z wieńcem na głowie. Wprowadzał na pola podczas gry w strój senatorski ubrany mistrz ceremonji, który przez postawienie laski na pewnem polu, znaczył kierunek i miejsce posuwającej się figurze.

Obok szachownicy na podwyższeniu ustawiono stolik, gdzie prowadzono grę (rodzaj kwatery głównej). Rozkazy posunięć na pole z kwatery głównej przenosił mistrz ceremonji. Król partji, który grę przegrał po ustawieniu się figur na właściwych miejscach, wychodził na środek szachownicy i oddawał królowi zwycięzkiemu wśród głębokiego ukłonu wieniec ze swej głowy, którym zwycięzki król wieńczył swego zwycięzcę w partji.

Całość jednej partji przy tendencji, aby wszystkie figury były w grze, jak najmniej zabitych, trwała nie dłużej, jak 3 kwadranse.

W grze brali udział oficerowie i szeregowi.

Zwyciężyli w grze: w pierwszej partji p. Kraus (cywilny) — w drugiej kpt. Pietrak, obaj uwieńczeni laurami.

Czysty dochód przyniósł 2,013.500 mk.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0015; Holandja 221; Nowy York 574; Londyn 25.93; Paryż 33.30; Medjolan 24.35; Praga 16.96; Budapeszt 0.06; Bukareszt 2.95; Belgrad 6.15; Sofja 5.30; Warszawa 0.0040; Wiedeń 0.0079 3/4; austr. korona stemplowana 0.0080 1/2.

500.000 miljonów na roboty konserwacyjne w szkołach miejskich.

Magistrat lwowski uchwalił kredyt 500.000 miljonów Mkp. na roboty konserwacyjne w szkołach miejskich; mają one być przeprowadzone obecnie w czasie wakacyjnym.

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń **„PAR"** Poznań lub Berlin SW. 68, Kochstrasse 4.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk **200**— dla poszukujących posad Mk. **100**— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk. **300** wiersz milim. jednoszpalt. Mk **750**— wiersz millm. w rubryce „Nadesłane" Mk. **2250**— wiersz millm. po kronice Mk. **3000** Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. **3600**— Za układ tabelaryczny, kombinowany 50%.

Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracya nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku

Wolne posady

ODLEWCA figur gipsowych potrzebny. Wiadomość w „Gońcu Krakowskim.

Poszukują posady

FILOZOF, absolwent praw, z praktyką nauczycielską poszukuje posady w gimnazjach. Zgłoszenia pod „Filozof" do Admin. „Gońca krak."

AGRONOM z chlubnemi świadectwami, żonaty bezdzietny poszukuje posady. „Stanisław" do Administr. „Gońca krakowskiego".

Sprzedaż

KSIĘGARNIĘ i sklep materjałów piśmiennych sprzedam. Wiadomość w Administracji.

Różne

MASZY do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego". Tanio-Hurtowo-Detalicznie-Raty. Skład farbyczny — Warsztaty reparacyjne. Warszawa, Marszałkowska 153, telefon 104—51. Oddziały, przedstawiciele: Częstochowa, Aleja 43, Kielce. Lublin, Wilno, Łuck, Zamawiać można listownie w Warszawie, Poszukiwani odbiorcy hurtowni i przedstawiciele. 1970

—|— Panowie! —|—

Najodpowiedniejsze gumy hygien. słynnej marki „Erosa" po Mp. 18.000 i 20.000 wysyła dyskretnie

L. Engländer

Tarnów, Nowa 13.

1955

ZNACZKI pocztowe do zbioru, Polskie, Rosyjskie wartości blisko 2½ miljona sprzedam okazyjnie bardzo tanio osobno, lub w całości Hotel Warszawski, ul. Pawia. 1992

PŁACĘ za stare żelazo i metale w każdej ilości wyższe ceny jak wszyscy. Schamroth Kraków, Dietlowska 34. 1986

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego". Tanio — Hurtowo — Detalicznie — Raty, Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie. 1971

WILLĘ 6 wolnych ubikacji zamienię za wieś lub las. Zgłoszenia Poste-restante Zarański Kraków, gł. poczta.

ZAMIENIĘ 2 pokojowe mieszkanie w Krakowie na 4 pokojowe w śródmieściu za dopłatą. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia pod „Miljonowe odstępne" do Administr. „Gońca Krakowskiego". 358



Czy latem, czy zimą

interesy zamorskie w Gdańsku omawia Gazeta Gdańska

1982 **Stadtgebiet 12.**

! Bez zapoznania się z tą gazetą, bardzo trudno pływać !

SKŁAD FUTER i SERDAKÓW

poleca

wielki wybór serdaków zakopiańskich

oraz wszelkich wyrobów kuśnierskich według najnowszego fasonu

wykonuje wszelkie zamówienia punktualnie i gustownie z własnego lub dostarczonego materjału po nader przystępnych cenach 1953

STANISŁAW RACHTAN KRAKÓW ul. Karmelicka 8.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

ONUFREGO FIUTA

Telefon 4105 1987

ulica Grzegórzecka L. 7

naprzeciw Colegium Medicum.

Ostrzega się przed nabyciem akcji Sierszańskich Zakładów Górniczych Nr. 63501-63600. (100 sztuk w jednym egzemplarzu).

Ziemski Bank Kredytowy.

Żądajcie pocztówką, nasz najnowszy **cennik wszelkiego rodzaju manufaktury,** Ekspedycji przesyłek pocztowych **„Nadzieja" w Łodzi ul. Kilińskiego 40 G. K. K.,** który natychmiast będzie wysłany **zupełnie bezpłatnie** i przyniesie Sz. P. dużo korzyści. 1911

Gaza szwajcarska pierwszorzędnej jakości pasy, gurty, kamienie, walce, kaspry, transmisje, ceny konkurencyjne.

„Pilot" Lwów, Batorego 4. 1903



Czego czekacie?

Czy nie widzicie, że wszystko wciąż drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje coś z towarów, więc korzystajcie z okazji i nie odkładajcie na później, a zwróćcie się zaraz z piśmiennemi zamówieniami, bo dopóki zapas ze starych zakupów wystarcza — wysyłam każdemu pocztą za zaliczką (przy otrzymaniu zadatku 50.000 mk.), po najtańszych starych cenach.

Garnitur towarów: to znaczy 1 odcinek, wystarczający na męskie mocne ubranie, 1 odcinek na damską suknię zimową, 1 chustkę zimową na głowę, na 2 koszule męskie, płótno lub flanelę na 2 koszule damskie, 2 pary skarpetek zimowych i 2 pary pończoch damskich, wszystko razem tylko za **675.000**— **Mkp.** wyższy gatunek za **900.000 Mkp.**

Zamówienia prosimy adresować: 1924

Skład fabr. **M. BRYL w Łodzi, ul. Piotrkowska 56-7** w podwórzu.

UWAGA! Zamawiający 2 garnitury razem dostanie 1 tuzin chusteczek jako podarunek **darmo.**

Zdolni urzędnicy komercjalni

z dłuższą praktyką, władający poprawnie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukiwani do natychmiastowego wstąpienia. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw uprasza się przesyłać do Dyrekcji Zakładów hutniczych Giesche Spółka Akcyjna w Trzebini. 1990

